



Prez. Bierut o stosunkach polsko-radzieckich

Nowe granice Polski rekojmia przyszłej potęgi i bogactwa naszego kraju

WARSZAWA. (Polpress). Biuro Prasowe KRN nadsyła sprawozdanie stenograficzne z konferencji prasowej, odbytej w dniu 24 sierpnia 1945 r. w Belwederze.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut:

„Jestem niezmiernie rad ze spotkania zainicjowanego przez Was, Obywatela ze względu na to, że zagadnienia, które postanowiliśmy oświetlić uważam za zagadnienia wyjątkowej wagi. Według mego zdania nie znalazły one dostatecznego odzwierciedlenia dotychczas w naszej prasie. Być może jest tak dlatego, że nie są to zagadnienia nowe, nie zawierają one żadnych niespodzianek.

Granice wschodnie

Sam fakt podpisania umowy między Polską i ZSRR w sprawie granic wschodnich nie stanowi żadnej sensacji, bowiem kwestie te były przedmiotem już wcześniejszych rozmów, pertraktacji, rozważań i w zasadzie były już ustalone znacznie wcześniej. Już delegacja K.R.N. która po raz pierwszy w maju ub. r. znalazła się w Moskwie, temu zagadnieniu poświęciła wiele pracy, łącznie z rządem sowieckim. Następnie te sprawy były przedmiotem obrad konferencji krymskiej, gdzie kwestia granic wschodnich Polski została zdecydowana w sposób wyraźny i gdzie określono te granice na Nil Curzona. Zatem ostatni nasz pobyt w Moskwie i formalne podpisanie aktu, ustalającego ściśle i na zawsze granice między Polską i ZSRR, były przygotowane uprzednio przez te porozumienia, o których wspominałem. Tym niemniej uważam, że podpisanie tego aktu jest niezwykle ważnym, historycznym, epokowym momentem w dziejach naszego narodu.

Zawsze tak jest, że dopóki jakaś umowa nie jest ściśle utrwalona i podpisana, może być kwestionowana.

Dziś, po podpisaniu tej umowy o granicach Polski, żadne wątpliwości nadal w tej dziedzinie istnieć nie będą. Zagadnienie zostało raz i po wieczne czasy uregulowane. Oczywiście zagadnienie wschodnich granic Polski łączy się ściśle z zagadnieniem jej granic zachodnich. Więcej, jakkolwiek kwestia granic wschodnich została już dawniej, przed rokiem omówiona i przedyskutowana zasadniczo w porozumieniach pomiędzy przedstawicielami Polski i ZSRR, to jednak nie mogła być formalnie zatwierdzona, dopóki nie była zatwierdzona sprawa granic zachodnich. Jest to łatwo zrozumiałe, choćby jeśli się popatrzy na wiszącą tu mapę.

Rekompensata na Zachodzie

Uregulowanie sprawy granicznej między Polską i ZSRR zmieniło stan terytorialny Państwa polskiego. Odcięto od Polski bardzo znaczne tereny na Wschodzie, tereny wprawdzie narodowościowo obce z wyjątkiem kilku enklaw polskich, tym niemniej przedstawiające z punktu widzenia gospodarczego, państwowego — dużą wartość. Uszczuplenie terytorialne Polski przez uregulowanie sprawy granicznej na Wschodzie musiało być zrekompenzowane odpowiednim ustaleniem granicy Polski na Zachodzie, zrosła już wówczas gdy Związek Sowiecki po raz pierwszy wysunął tę sprawę, zagadnienie było poruszane w taki sposób, że Polska musi otrzymać odpowiednią rekompensatę terytorialną na Zachodzie. Przyznawała to samo w zasadzie i konferencja krymska, lecz dopiero na konferencji berlińskiej sprawa ta została bardziej konkretnie uregulowana.

Decyzje poczdamskie

Decyzje poczdamskie, uznające prawo Polski do ziem zachodnich po Odry ze Szczecinem i Niszę Łużycką, posiadają dla sprawy naszych granic najdonioślejsze, zasadnicze znaczenie. Należy to z całą siłą podkreślić, ponieważ wysuwane były różnorodne koncepcje uregulowania granic zachodniej Polski, koncepcje przeciwstawiające się żądaniom Polski.

Te koncepcje były dla Polski, ogólnie mówiąc mocno niekorzystne. Nie tylko uszczuplały one poważnie terytorium Polski, ale odbierały jej możliwość tego rozwoju gospodarczego, który może być osiągnięty jedynie przez włączenie

Ziem Zachodnich w całości w obręb naszego Państwa.

Należy jednak stwierdzić, zgodnie z prawdą, że i t. zw. „polski rząd” emigracyjny w Londynie przeciwstawił postulatowi, broniłemu przez demokrację polską w sprawie granic zachodnich — zasadę ograniczenia naszych praw na Zachodzie i postawę wojowniczą w stosunku do problemu granic wschodnich. Takie stanowisko reakcyjnej emigracji polskiej było nie-

wątpliwie źródłem wielu trudności w korzystnym dla Polski rozwiązaniu zagadnienia granic. Jeżeli jednak mimo to, udało się rządowi Jedności Narodowej zagadnienie to rozwiązać pomysłnie i całkowicie w myśl postulatów, wysuwanych przez Krajową Radę Narodową od samego momentu jej powstania to zawdzięczamy to przede wszystkim zdecydowanemu poparciu naszych dążeń przez naszego wielkiego sojusznika i sąsiada — ZSRR.

Era gospodarczego rozkwitu

Przełom dokonany przez demokrację polską w stosunkach wzajemnych między Polską i jej sąsiadem wschodnim, utrwala ją i pogłębia ją przyjaźń naszych narodów zrodzoną w ogniu walk z dziełami najeźdźcą niemieckim — przyniosła już i przynosić będzie Polsce korzyści, stanowiące podstawę naszego odrodzenia i przyszłego rozkwitu gospodarczego. Zestawienie pod względem gospodarczym, tego, co tracimy na Wschodzie z tym, co zyskujemy na Zachodzie jest zupełnie niewspółmierne. Tam na Wschodzie są tereny pod względem gospodarczym biedne, zamieszkałe przez ludność ukraińską i białoruską. Jak wiemy, tereny te były zarzewiem wiecznego niepokoju, były zarzewiem wojen. Wyżycie się tych terenów przez Polskę jest warunkiem stałej, wieczystej przyjaźni między narodami sąsiadującymi z Polską, a wchodzącymi w skład Związku Radzieckiego.

Ludność białoruska i ukraińska, oderwana

od swej macierzy wskutek dawnego sztucznego rozdziału, wraca teraz do niej. W zasadzie odchodzą od Polski ziemie, zamieszkałe przez ludność narodowościowo obcą. Polska pozbyła się zarzewia ciągłych niepokojów, ciągłych waśni wewnętrznych. W ten sposób zagadnienie zostało rozwiązane w duchu wzajemnych interesów, w duchu sprawiedliwości, w duchu idei Państwa jednonarodowego. Ma to odtąd ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju Polski nie tylko jako podstawa przyjaznego współżycia sąsiadujących ze sobą narodów, ale również jako podstawa trwałości pokoju ogólnoeuropejskiego.

Pod względem gospodarczym jest to dla Polski bezwarunkowo dogodniejsze rozwiązanie. Dzięki terenom zachodnim Polska otrzymuje możliwość przekształcenia się w kraj przemysłowo-rolniczy, podczas gdy dotychczas była krajem o małym stosunkowo wpływie przemysłowym na życie gospodarcze. Polska osiągnęła szeroki dostęp do Bałtyku i odtąd zaliczać się

będzie do krajów morskich. Ten mały „korytarz” jaki Polska miała, hamował rozwój Polski jako Państwa morskiego. Dzisiaj Polska ma możliwości nieograniczone. Otrzymała trzy wielkie porty: Szczecin, Gdynię i Gdańsk, kilka portów średnich i kilkanaście mniejszych. A więc zasoby surowcowe, jakie obecnie Polska posiada, mogą być ściśle związane z innymi krajami właśnie przy pomocy drogi morskiej.

Historyczne, przełomowe, epokowe znaczenie aktu, jaki podpisaliśmy ostatnio w Moskwie, polega przede wszystkim na tym, iż podstawą do zawarcia umowy był zwrot w polskiej polityce zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej, który podjęła i przeprowadziła w Polsce demokracja polska.

Państwo jednonarodowe

Tylko wyrzeczenie się wszelkich tendencji imperialistycznych, tylko idea Państwa jednonarodowego, tylko taka polityka wewnętrzna, która odpowiada zasadom demokratycznym, mogła rozwiązać zasadnicze problemy, jakie stały przed Polską do rozwiązania. Pomysłne rozwiązanie tych problemów daje w wyniku nową Polskę o nowych granicach, o nowej strukturze surowcowej, komunikacyjnej i technicznej, a więc o nowych, zupełnie dotychczas niedostępnych dla Polski podstawach gospodarczego rozwoju.

Tylko ta nowa Polska będzie mogła zająć wśród narodów Europy właściwe miejsce. Będzie mogła stać się niezależnym, gospodarczo silnym krajem, powiązany jak najściślej z całością gospodarki ogólnoeuropejskiej, krajem, którego znaczenie zostanie rychło ocenione przez wszystkie narody europejskie, jako jednego z krajów twórczych, który w oparciu o swą nową politykę wewnętrzną i zagraniczną, będzie współdziałał w ogólnej odbudowie życia gospodarczego świata w duchu utrwalenia współpracy pokojowej wszystkich demokratycznych państw i narodów, sprzymierzonych w walce z niebezpieczeństwem faszyzmu i agresji.

Rozwiązanie sprawy granicznej na Wschodzie stworzyło podstawę dla przyjaznego, sąsiedzkiego współżycia między Polską i ZSRR, między Polską i narodami Słowiańskimi, sąsiadującymi z nami na Wschodzie, z którymi dotychczas Polska w ciągu wieków posiadała wiele sporów, wzajemnej niechęci, nawet nienawiści.

Tylko demokracja polska mogła dokonać tego zwrotu w taki sposób, żeby odtąd zaistniały pomiędzy obu krajami możliwości stosunków, opartych na współdziałaniu, na coraz to mocniejszym utrwaleniu się przyjaźni. Ten krótki okres odłak Polska rozpoczęła odnowione życie jako samodzielny — uwolniony od najeźdźcy kraj, wykazał olbrzymie korzyści wynikające ze współpracy wzajemnej.

Rozwiązanie zasadniczych problemów

W żadnym okresie historii nie udało się tak szybko, tak pomysłnie rozwiązać zasadniczych problemów, problemów granicznych, gospodarczych, wzajemnego współżycia z sąsiadami, jak się udało właśnie demokracji polskiej, reprezentowanej przez PKWN, potem przez Rząd Tymczasowy i obecnie przez Rząd Jedności Narodowej. W ciągu tego okresu czasu zostały w sposób gruntowny rozwiązane najważniejsze dla Polski problemy polityki zagranicznej i to w sposób najbardziej pomysłny.

Właśnie dzięki temu — że pomiędzy narodem polskim i narodami Słowiańskimi, sąsiadującymi z Polską od Wschodu nastąpił wielki akt odrodzenia wzajemnego zaufania, dzięki temu, że odpadły wszelkie podejrzania o jakakolwiek wrogość, oba państwa chcą nie tylko chęć, ale i realizują wzajemną współpracę w duchu przyjaźni i zgody. To właśnie sprawa, że wielkie i ciężkie następstwa wojenne, zniszczenia i braki, które byłyby dla Polski samej może zbyt trudne dla przełamania, obecnie przez Rząd Polski będą pokonane łatwo.

Sprawa odszkodowań

Umowa gospodarcza pomiędzy Polską i Związkiem Sowieckim, która została zawarta przed kilkoma dniami w Moskwie, umowa o tzw. odszkodowaniach w związku ze stratami, spowodowanymi przez okupację niemiecką, mogła być równoleżniczą zawartą korzystnie dla (Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Członkowie Izby Reprezentantów USA

przybyli wczoraj do Polski

WARSZAWA. (Polpress). W dniu 26 bm. przybyli do Warszawy członkowie Podkomisji Nr. 2 w komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej pp. Gordon, Mundt, Rytér i pani Bolton,

oraz kilka osób im towarzyszących.

W imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych powitał przybyłych wicedyrektor protokołu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz.

Flota Sprzymierzonych zawinęła do zatoki Tokio

NOWY JORK. (Polpress). Agencja Domei donosi, że cesarz wydał ministrom Wojny, Marynarki i Lotnictwa rozkaz rozpoczęcia naitchmiastowej demobilizacji japońskich sił zbrojnych.

NOWY JORK. (Polpress). Komunikat Kwatery Głównej admirała Nimitza donosi, że formalne podpisanie kapitulacji japońskiej nastąpiło dnia 2 września, na pokładzie pancernika Missouri.

LONDYN. (Polpress). Agencja Reutera donosi z Rangunu, że na lotnisko Mingaladon przybyły pod eskortą brytyjskich myśliwców dwa samoloty z japońskimi parlamentarzystami. Na czele delegacji japońskiej stoi generał Numata, szef sztabu dowódcy naczelnego wojsk japońskich w Birnie i w południowo-wschodniej Azji, marsz. Teracuzi. Pertraktacje w sprawie kapitulacji rozpoczęła się dn. 27 sierpnia.

NOWY JORK. (Polpress). Gen. Mac Arthur zawiadomił oficjalnie rząd japoński że flo-

ta sojuszników wpłynęła 26 sierpnia w godzinach rannych do zatoki Sagami w pobliżu Tokio. Flota składa się z 383 amerykańskich i brytyjskich okrętów wojennych oraz statków pomocniczych. Flota ta dowodzi admirał William Halsey z pokładu pancernika Missouri.

Korespondent specjalny agencji Reutera, znajdujący się na pokładzie pancernika Duke of York, donosi, że pod względem tonażu i siły ogniowej flota admirała Halseya jest najpotężniejszą armadą.

LONDYN. (BBC). Z Pacyfiku donoszą, iż 400 okrętów wojennych sprzymierzonych wplynęło na morze wewnętrzne Japonii. Na pokładzie tych okrętów znajdują się oddziały okupacyjne sprzymierzonych, gotowe do rozpoczęcia lądowania na terytorium japońskim. Między nimi znajduje się 12 krążowników amerykańskich, należących do trzeciej floty admirała Halseya oraz dwa krążowniki brytyjskie „King George” i „Duke of York”.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA. (Polpress). Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie połączenia spółdzielczych związków rewizyjnych, oraz połączenia spółdzielczych central i związków gospodarczych w ramach Związku Gospodarczego Spółdzielni R.P. „Spółem”.

Rada Ministrów uchwaliła również dekret o dalszym przedłużeniu moratorium lokalowego dla spółdzielni do dnia 30. 6. 1946 r.

Poza tym Rada Ministrów uchwaliła dekrety: 1) o przekształceniu Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej na Polskie Państwowe Szkoły Akademic-

kie, 2) o utworzeniu w Toruniu uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, 3) wpiśnięcie do ksiąg hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości, przejętych na cele reformy rolnej upraszczający tryb postępowania przy wpiśnięciu do ksiąg hipotecznych działek uzyskanych z reformy rolnej.

Uchwalono powołać komisję miedzyni- ministerialną celem rozpatrzenia spraw nowelizacji ustawy z dnia 6. 5. 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa wrogich elementów zgodnie z koniecznością dostosowania tej ustawy do wymogów życia oraz państwowej racji stanu.

Samopomoc Chłopska Prezydent Bierut o stosunkach polsko-radzieckich

Reforma Rolna wniosła nowy ożywczy nurt w życie naszej wsi. Reforma Rolna zrodziła potężny ruch Samopomocy Chłopskiej. Niespełna rok istnieje Związek Samopomocy Chłopskiej, a już dziś przekształcił się on w poważną organizację, która posiada około 15 tysięcy kół gromadzkich, ponad tysiąc spółdzielni i która liczy setki tysięcy członków.

Przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej otwierają się obecnie nowe perspektywy rozwoju. Posiada on wszelkie dane, aby już w niezbyt odległym czasie objąć w ramach swojej organizacji całą wieś polską. Tak będzie niezawodnie jutro, ale już dziś Związek Samopomocy Chłopskiej stanowi taką siłę, która może pomóc każdemu członkowi swojemu znaleźć wyjście z tarapatów, w jakich znalazła się gospodarka chłopska w wyniku zniszczeń wojennych, a zwłaszcza z braku sprzężaju. Dziesiątki tysięcy gospodarstw chłopskich obsiało tej wiosny swoją ziemię tylko dzięki pomocy zorganizowanej przez Samopomoc Chłopską w zbożu siewnym i w siłę pociągowej.

Dzisiaj siły i możliwości Związku Samopomocy Chłopskiej znacznie wzrosły, ale jeszcze dotąd wiele chłopów nie orientuje się w siłę i możliwościach tej organizacji. Jeszcze obecnie często chłopcy pytają: jak wielki może być zakres pomocy gospodarczej Związku Samopomocy Chłopskiej dla swoich członków?

Otóż zakres tej pomocy może być bardzo wielki. Związek Samopomocy Chłopskiej ma za zadanie zabezpieczyć wszystkie gospodarstwa małorolne i średniorolne, zwłaszcza powstałe z Reformy Rolnej i zniszczone przez działalność wojenną, w zboże siewne, siłę pociągową i budulec. W chwili obecnej Związek Samopomocy Chłopskiej może poszczycić się tak poważnym osiągnięciem, jakim jest niewątpliwie uzyskanie dla wsi towarów budowlanych na kwotę 350 milionów złotych po państwowych cenach sztywnych oraz uzyskanie kredytów na dogodnych warunkach w Banku Rolnym.

Drugim poważnym osiągnięciem Związku Samopomocy Chłopskiej jest wydanie przez Rząd dekretu o przekazaniu resztek spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Pozwoli to Związkowi Samopomocy Chłopskiej odeprzeć zamachy obszarników i elementów reakcyjnych w urzędach ziemskich, które dążyły do objęcia tych resztek pod swój zarządek.

Przekazanie takich ważnych placówek na wsi, jakimi są resztki spółdzielni Samopomocy Chłopskiej daje możliwość zapoczątkować prace nad odbudową i uruchomieniem przemysłu rolnego, a więc gorzelni, krochmalni, młynów, przetwórci owocowo-warzywnych i innych — na zasadach spółdzielczych.

W związku z przyznaniem przez rząd dla ludności wiejskiej towarów przemysłowych na sumę 350 milionów złotych po cenach sztywnych, przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej staje zadanie kontroli nad rozprawianiem tych artykułów przemysłowych wśród chłopów. Poważne zadanie staje też przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej w dziedzinie wymiany towarowej między wsią a miastem. Spółdzielnie Samopomocy winny się stać łącznikiem między chłopem — producentem wytworów rolnych, spożywczych a miastem.

Im bardziej Związek Samopomocy Chłopskiej rozbuduje sieć spółdzielczości wytwórczej i wymiennej, tym mocniejsza stanie się więź gospodarcza między miastem i wsią, tym łatwiej przyjdzie chłopom odbudować gospodarczo wieś.

Poważne zadanie wyrastające przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej możliwe są do urzeczywistnienia tylko pod warunkiem jeśli wszystkie przodujące, postępowe, demokratyczne siły wsi polskiej zjednoczą się w wspólnym wysiłku, jeśli dany będzie zdecydowany odpór rozbijającym elementom reakcyjnym, i jeśli chłopcy zjednoczeni w Związku pracować będą ręką w rękę z robotnikami, aby pospołu budować gmach nowej demokratycznej, ludowej Polski, Polski szczęśliwej i zamożnej.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Polski — właśnie dzięki temu zwrotowi w stosunkach wzajemnych pomiędzy Polską i ZSRR. Umowa ta jest dlatego korzystna dla Polski, że uznaje już dziś, iż ziemię przyłączone do Polski na Zachodzie stanowią integralną część Polski — co dotychczas było kwestionowane przez innych, a co Związek Radziecki wspólnie z nami zrealizował kosztem znacznych ofiar gospodarczych, ze swej strony, ale w zgodzie z zasadą przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Konferencja berlińska nie ustaliła żadnej globalnej cyfry odszkodowań. Ustaliła natomiast zasadę, że każdy z sojuszników będzie miał prawo wyegzekwować odszkodowania w postaci naturalnej z tego terenu, który znajduje się w jego strefie okupacyjnej.

Strefy okupacyjne

Przedtem już postanowiono, że podział Niemiec na strefy okupacyjne będzie przeprowadzony w ten sposób, iż połowa przypadnie Związkowi Sowieckiemu, a połowa trzem sojusznikom zachodnim, Anglii, Ameryce i Francji. Sojusznikom zachodnim przypadły najbardziej uprzemysłowione tereny, jak Zagłębie Ruhry, Związek Sowiecki otrzymał na 10 proc. odszkodowań ze strefy zachodniej i dalsze 15 proc. majątku Niemiec, który będzie wyegzekwowany w postaci odszkodowań wzamian za ekwiwalent w węgiel, zboża i innych artykułach żywnościowych na rzecz sojuszników zachodnich. Strefa okupacyjna sowiecka miała objąć tereny, między dawną granicą Polski z r. 1939 i nową granicą Polską na Odrze i Niszie zachodniej.

Zrzeczenie się przez Związek Sowiecki odszkodowań z tego terenu stanowiło dla

ZSRR poważną stratę gospodarczą, jednakże rząd sowiecki stanął na stanowisku, że skoro walczył dotychczas o zasadę włączenia tych ziem do Polski, to ziemię tę powinny być traktowane jako ziemię polskie i konsekwencją tego było dobrowolne wyrzeczenie się na rzecz Polski, pretensji do wszelkiego majątku poniemieckiego na tym terenie, a także wyrzeczenie się portfeli akcji przedsiębiorstw niemieckich i to zarówno na tym terenie jak i w Polsce.

Za majątek niemiecki, który ma być podstawą odszkodowań wojennych dla sojuszników uważane są również akcje wszystkich przedsiębiorstw niemieckich zarówno w Niemczech, jak i w Europie i w reszcie świata. Akcje towarzystw niemieckich na przykład w Argentynie czy w innych krajach na Zachodzie stanowią zdobycz wojenną sojuszników zachodnich. Związek Sowiecki natomiast ma prawo do tych akcji we wschodniej strefie okupacji. W tej liczbie i na terenach przyłączonych do Polski. Jednakże Związek Sowiecki zrzekł się na korzyść Polski wszelkich pretensji zarówno do portfeli akcji jak i inego majątku poniemieckiego na tych terenach.

Zrzeczenie to daje Polsce bardzo poważne korzyści gospodarcze. Próbowano tę rzecz ująć cyfrowo choćby tylko dla instrukcji, bo cyfra reparacji została ustalona. Rzeczoznawcy sowieccy obliczyli, że wartość gospodarstwa inwestycyj, które Polska otrzymuje na ziemiach zachodnich w wyniku granicy na Odrze i Niszę Łużyckiej wynosi 9,5 miliarda dolarów, podczas gdy wartość inwestycji, które Polska traci w związku z nową granicą wschodnią, wynosi 3,5 miliarda dolarów. Z różnicy cyfr nale-

ży odjąć około 0,5 miliarda dol. jako wartość wywiezionego sprzętu z tego terenu przed konferencją berlińską. Po konferencji berlińskiej żadne maszyny z tego terenu wywożone nie będą i przechodzą na własność Państwa Polskiego. Z sumy odszkodowań wojennych, jaka ma być wyegzekwowana w dobrach rzeczowych przez rząd sowiecki w wyniku okupacji Niemiec, zgodził się ZSRR odstąpić dla Polski 15 proc. Niewątpliwie jednak główna korzyść gospodarcza Polski mieści się w 1-szym artykule umowy polsko-sowieckiej o odszkodowaniach, w którym rząd sowiecki zrzekł się na korzyść Polski wszelkich pretensji do majątku poniemieckiego na ziemiach, przyłączonych do Polski.

Została również zawarta umowa o ustąpieniu Polsce przez ZSRR 15 proc. tonażu floty handlowej z tej części, która przypadnie na rzecz Związku Sowieckiego.

Głęboka przyjaźń

Najważniejszą rzeczą, moim zdaniem, we wszystkich naszych pertraktacjach i umowach jest atmosfera i sposób ich przeprowadzania. Jest wzajemne zrozumienie obopólnych potrzeb, szczerą, głęboką przyjaźń i dbałość o to, aby w oparciu o wzajemną współpracę jak najszybciej odbudować zniszczenia, spowodowane najazdem niemieckim i wojną, jaknajszyciej stworzyć korzystne warunki gospodarczego rozwoju obu krajów.

Ten duch wzajemnego zrozumienia gorował właśnie w naszych rozmowach. Ten duch przyjaźni przychylił się do rozwiązania wszystkich zagadnień tak szybko i ku obopólnej zgodzie i to nie tylko co do chwilowych interesów obu krajów, ale w zgodzie z ogólną ideą bratniego współżycia obu narodów w przyszłości.

Może jeszcze parę słów objaśnienia odnośnie zobowiązań Polski co do dostaw węgla. Polska zobowiązała się do dostarczenia węgla przez okres trwania okupacji Niemiec na rzecz Związku Sowieckiego z tego względu, iż Związek Sowiecki zrzekł się wszelkich praw do dysponowania produkcją kopalń znajdujących się na terenach zachodnich, przyłączonych do Polski. Polska uskutecznia to nie bezplatnie, ale po cenie własnych kosztów — bez zysku ale i bez strat. Dla ułatwienia wykonania tego zobowiązania zwróciliśmy się do rządu sowieckiego o dostarczenie nam pewnej ilości jeńców wojennych. Związek Sowiecki poszedł nam na rękę i we wrześniu ma przybyć 15.000 jeńców a w następnych miesiącach po 15.000 do wysokości ogółem 50.000. Będzie to ilość dostateczna do wyprodukowania tych 12 milionów ton, jakie mamy dostarczyć. Zatem produkcja normalna polska nie zostanie umniejszona na skutek tych dostaw.

Koniec wizyty de Gaulle'a

WASZYNGTON, (Polpress). Biały Dom ogłosił oficjalny komunikat o zakończeniu rozmów pomiędzy prez. Trumanem a gen. de Gaulle.

Komunikat stwierdza, że dokonano wyczerpującej wymiany zdań w sprawach interesujących bezpośrednio oba rządy. W trakcie rozmów w których brali również udział sekretarz stanu Byrnes i francuski minister spraw zagranicznych Bidault, stwierdzono całkowitą zgodność poglądów rządów St. Zjednoczonych i Republiki Francuskiej.

Wszzechrosyjskie obrady w sprawach kulturalno-oświatowych

MOSKWA, (Tass). Dnia 25 sierpnia rozpoczęły się w Moskwie obrady Wszzechrosyjskiej Konferencji Kulturalno-Oświatowej, w których biorą udział naczelnicy wydziałów, kierownicy okręgowi, kierownicy szkół miejskich i wiejskich, przedstawiciele organizacji kulturalno-oświatowych i bibliotek, pracownicy muzeów, klubów i świetlic, dyrektorzy rejonowych domów kultury oraz przedstawiciele

organizacji sportowych i komsomolskich.

W planie pięcioletnim, opracowywanym w tej chwili w ZSRR, musi być uwzględniona odbudowa całej przedwojennej sieci instytucji kulturalno-oświatowych i ich dalszego rozszerzenia.

Konferencja Kulturalno-Oświatowa potrwa do dnia 28 sierpnia.

W kilku wierszach

Włoski dziennik „Voce Republican” donosi o obecności w Rzymie wielu hiszpańskich falangistów, którzy służyli w frankistowskiej „Błękitnej Dywizji”. Część ich ukrywa się w Watykanie, inni mieszkają w budynkach, będących własnością Hiszpanii.

W tych dniach w Budapeszcie odbyło się wielkie narodowe święto sportowe, w którym wzięła udział austriacka delegacja sportowa i sportowcy Armii Czerwonej.

Minister Finansów Stanów Zjednoczonych — Winson oświadczył, że od dnia 29 października do 9 listopada będzie przeprowadzona kampania rozsprzedaży obligacji „Pożyczki Zwycięstwa”, wypuszczonej na sumę jedenastu miliardów dolarów. Z tej sumy zamierza się rozsprzedać wśród osób prywatnych obligacje na sumę 4 miliardów dolarów.

Sztab Floty Pacyfiku Stanów Zjednoczonych zakomunikował, iż w dniu 16 sierp-

nia japoński torpedowiec poważnie uszkodził amerykański krążownik „Pensywanian” przyczyniło zginieło 20 osób załogi.

Dyrektor UNRRY Hendrikson oświadczył, iż UNRRA zakupiła duże ilości odzieży i obuwi oraz wyrobów dzianych, przeznaczonych do rozdania w krajach europejskich.

Z Waszyngtonu donoszą, iż w dniu wczorajszym gen. de Gaulle odwiedził amerykańską Akademię Morską w Annapolis.

Oficjalnie donoszą, iż prez. Truman i gen. de Gaulle stwierdzili identyczność podstawowych poglądów w sprawie przyszłej organizacji gospodarczej Europy i ustalili podstawy współpracy między Stanami Zjednoczonymi a Francją w dziedzinie ekonomicznej i politycznej.

W ubiegły piątek gen. de Gaulle przyjął przedstawiciela Urugwaju G.C. Blanco.

Przemysłowcy niemieccy — zbrodniarzami wojennymi

Kompleksy fabryk podziemnych odkryto na terenie Rzeszy

NOWY JORK, (Tass). Jak donosi korespondent „Associated Press” z Niemiec przedstawiciel armii amerykańskiej płk Pillsbury, któremu powierzono badanie dokumentów niemieckiego koncernu „I. G. Farben Industrie” oświadczył, że Hitler i przemysłowcy niemieccy współpracowali za pośrednictwem korporacji „Montan C-ie”. Dokumenty potwierdziły fakt, iż rząd niemiecki stworzył tę spółkę dla budowy fabryk chemicznych i materiałów wybuchowych, które były oddane w

dzierżawę koncernowi „I. G. Farben Industrie”. Następnie spółka „Montan” i I. G. Farben Industrie dzieliły się dochodami na 50 procent. Fabryki „Montan C-ie”, oddane w dzierżawę „I. G. Farben Industrie”, znajdujące się w samej tylko amerykańskiej strefie okupacyjnej, ocenione były przed wojną na sumę 307.600 dolarów t. zn. wartość były 4 razy więcej, niż fabryki „I. G. Farben Industrie”.

Pillsbury oświadczył, że należy przypuszczać, iż istniały umowy między przedstawi-

cielami I. G. Farben Industrie a rządem nazistowskim również i w innych dziedzinach, np. w przemyśle węglowym i produkcji paliwa syntetycznego. Jak zaznacza korespondent „Associated Press” zdemaskowanie współpracy między „Montan C-ie” a „I. G. Farben Industrie” daje możliwość oddać pod sąd przedstawicieli „I. G. Farben Industrie” jako zbrodniarzy wojennych.

Według zdania płk. Pillsbury osoby badające wyżej wymienione dokumenty są przekonane, że „I. G. Farben Industrie” wykorzystwała międzynarodowe stosunki kartelowe, aby przeszkodzić produkcji w innych krajach i osłabić w ten sposób zdolność oporu wobec najazdu niemieckiego. Jeden z pomocników płk. Pillsbury oświadczył, że wydatki związane z budową fabryk Montan C-ie, oddanych w dzierżawę I. G. Farben Industrie, wyniosły 672.800 dolarów według cen przedwojennych; 40,3% fabryk Montan C-ie znajduje się w amerykańskiej strefie okupacyjnej, pozostałe zaś są rozrzucone w innych strefach. Zaznaczyć należy, że niektóre fabryki podziemne w strefie amerykańskiej są tak dobrze zamaskowane, że Amerykanie nie podejrzewali uprzednio ich istnienia.

Niestety dotąd jeszcze niektóre organizacje PPR nie doceniają pracy na terenie Związku Samopomocy Chłopskiej. W niektórych powiatach naszego województwa zdarzają się takie dziwolagi, że niektóre organizacje PPR są liczniejsze, niż lokalne organizacje Samopomocy Chłopskiej. W innych miejscowościach nie ma dotąd należytej współpracy między chłopami ludowcami i pepercami. Moment ten często zregreduje wykorzystuje reakcja.

Jest to stan niedopuszczalny. Zadania, jakie stają dziś przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej są moż-

liwe do urzeczywistnienia tylko pod warunkiem, że chłopcy pepercownicy i chłopcy ludowcy potrafią zjednoczyć swoje wysiłki na terenie Związku Samopomocy Chłopskiej w pracy dla dobra wsi, dla dobra demokratycznej Polski.

I dlatego nie może być takich organizacji PPR na wsi, takich chłopów peperców, którzyby nie pracowali aktywnie na terenie Związku Samopomocy Chłopskiej. Tylko na tej drodze zmuszonej codziennej pracy nad poprawą doli chłopskiej, odbudową gospodarczą wsi pepercownicy zaskarbiają sobie zaufanie mas chłopskich.

Zapasy zimowe Chłop da chleb robotnikowi

Swiadczenia rzeczowe wsi są o połowę mniejsze, niż niemiecki kontyngent i o 40 proc. mniejsze od zeszłorocznych

Zbliża się okres jesienny zbiorów owoców, warzyw i jarzyn. Obfitość i łatwość psucia się tych produktów wymaga odpowiedniego zakonserwowania na zimę. Chcielibyśmy wiedzieć, czy są przygotowane kwaszarnie kapusty i ogórków, czy zorganizowana została akcja konserwowania pomidorów, magazynowania cebuli, jabłek i t. p. Wiemy, że zaniedbano dotychczas produkcję konserw jarzyn wczesnych, jak groszku, fasoli, szpinaku.

Stoimy przez kampanią, ziemniaczaną, kiedy trzeba będzie zaopatrywać szerokie rzesze pracujących naszego miasta w ziemniaki na okres zimowy. Należy już teraz przygotować odpowiednie magazyny i punkty rozdzielcze. Należy z góry opracować plan przejęcia i podziału potrzebnych ilości ziemniaków, kapusty, buraków i marchwi. Należy akcje te tak zorganizować, aby nie powtórzyły się fakty, które miały miejsce podczas wiosennej akcji ziemniaczanej. Bywało, że kilkadziesiąt wagonów ziemniaków stało po kilka dni na stacji. Nie była zorganizowana należycie akcja przejęcia płodów rolnych, przywiezionych do miasta furmankami chłopskimi. Należałoby powtórzyć podobną akcję w obecnym sezonie, lecz lepiej ją zorganizować. Furmanki z ziemniakami należy kierować bezpośrednio do poszczególnych fabryk, zboże zaś do młynów.

Są to rzeczy jasne i proste, ale gdy za czasu nie będą poczynione odpowiednie przygotowania i nie będzie z góry opracowany plan transportowy i podziałowy ucierpi na tym świat pracy.

Wszystkie zainteresowane instytucje, a mianowicie: Wydział Aprobizacji — wojewódzki i miejski, „Społem”, Spółdzielnia Handlowo-Rolnicza, Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Dyrekcja P. K. P., Dyrekcja W. E. K. D., Dyrekcja K. E. L. i przedstawiciele Związków Zawodowych i stronnictw demokratycznych winni na wspólnej konferencji opracować szczegółowy plan akcji zaopatrzenia ludności na zimę w wyżej wspomniane artykuły.

St.

Nauka języków państw sprzymierzonych

Po przerwie wakacyjnej wznowiają swoją działalność — Miejskie Kursy Nauki Języków Państw Sprzymierzonych dla dorosłych w lokalu Szkół Zawodowych Dokształcających przy ul. Kilińskiego 109 — I piętro.

Informacji zasięgnąć można i składać podania o przyjęcie w Sekretariacie „Kursów” codziennie od godz. 16 do 18 (prócz niedziel i świąt) do dnia 3 września rb.

W razie nadmiernego napływu kandydatów (tek) pierwszeństwo będą mieli pracownicy samorządowi i państwowi oraz pracownicy zakładów przemysłowych, rzemieślniczych, handlowych i instytucji społecznych.

J. KR YMOW

Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersowej

W korytarzu było pusto, tylko z jadalni dochodziły głosy. Basow wszedł do kajuty. Gusejn siedział przy stole, ująwszy głowę w ręce. Kółkał się lekko, jakby pokonywując nieznośny ból. Koszula pokryta lepkiem brudem przywarła mu do ciała, a na tyle głowy sterczały mokre kosmyki włosów.

— Czy was kto widział, Gusejn? spytał mechanik. — Macie krew na twarzy. Skąd?

Gusejn podniósł głowę i nagle załkał.

— Łajdak ze mnie, Sasza, — odezwał się cichym trzeźwym głosem — zmar nowałem własne życie i shańbiłem statek. Po co mnie tu przyprowadziłeś?

Zatrząsk się, wykrzywił usta i rozmazał łyż po twarzy. Basow westchnął i usiadł na przycz.

— Słuchaj-no, dość tych jęków, — rzekł niecierpliwie — cały jesteś we krwi i... pewno rzygałeś? Idź, umyj się, tutaj masz umywalnię.

Wstał otworzył szafę i wyjął czystą

Ze wszystkich województw kraju napływają meldunki o zakończeniu akcji żniwnej. Chłop wie, że pierwszym jego obowiązkiem jest pospieszyć z pomocą robotnikowi i dostarczyć chleb dla ludności pracującej miast. Chłop rozumie, że musi się podzielić owocami swej ziemi i pracy w imię dobrze pojętego obowiązku współgospodarza całego kraju. Obowiązek dostaw ziemniaków został nałożony na gospodarke folną przez państwo, w którym chłop w ścisłym sojuszu z robotnikiem ma głos decydujący.

Dla czegoś świadczenia powinny być rozłożone nierównomiernie na wszystkie gospodarstwa?

Różna jest gleba w poszczególnych powiatach, różny jest poziom uprawy roli. Okupacja i działania wojenne przyczyniły się do zniszczenia i upadku poważnej części gospodarki rolnej. Ten moment musiał być zatem także wzięty pod uwagę przy wymiarze świadczeń. W myśl powyższych założeń od jakości kultur rolnych, przewagi uprawy pewnych zbóż, a także w pewnej mierze od uprzemysłowienia powiatów kraj został podzielony na okręgi rolno-ekonomiczne. Grunty orne zostały podzielone na: najlepsze, średnie i słabe. I sprawiedliwie jest i uzasadnione z punktu widzenia ochrony mniejszych gospodarstw rolnych, aby zostały one obciążone stosunkowo mniejszymi normami obowiązkowych dostaw z hektara. Drobną gospodarkę chłopską pozostaje pod specjalną opieką Państwa. Poważna bowiem ilość tych gospodarstw powstała dzięki przeprowadzeniu reformy rolnej. Gospodarstwa te przeważnie nie mają własnego sprzętu, co wpływa na koszty uprawy. Mniejsze obciążenia drobnym gospodarstwem podyktowane są głównie dbałością o byt rodzin małych i pozostawienie im jak największej ilości zbóż dla własnego wyżywienia i na zasiewy. O wysokości normy jednostkowej dostaw zbożowych z hektara decydują następujące czynniki:

do którego z 4-ch okręgów rolno-ekonomicznych został zaliczony dany powiat, jaka jest gleba,

do której kategorii, biorąc pod uwagę wielkość uprawianych gruntów rolnych należy dane gospodarstwo.

Kategori jest pięć: I kat. obejmuje gospodarstwa do 2-ch ha, II — od 2—5 ha, III — od 5—10 ha, IV — od 10—20 ha, V — 20 i więcej ha.

Np. zboż kat. V zdaje z 1 ha dwa razy więcej co II kat., kartofli zaś 1,6 razy więcej, IV kat. zdaje 3 razy więcej kartofli i prawie 4 razy więcej zboża niż I kat.

Im więcej gospodarstwo posiada gruntów rolnych, tym zaliczone jest do wyższej kategorii i stosunkowo większe dostawy ziemniaków są nałożone na każdy hektar w tym gospodarstwie.

Kto ustala wymiar świadczeń

Wymiar obowiązkowych dostaw ziemniaków dla całego kraju określiło Min. Aprobizacji i Handlu. Wojewódzkie Wydziały Aprobizacji ustaliły do którego okręgu rolniczo-ekonomicznego zaliczają się poszczególne powiaty.

Z kolei starostwa na podstawie danych sprzed 1 września 1939 r. lub w porozumieniu z Urzędem Skarbowym (wg. wymiaru podatku gruntowego) zaszeregowały gromadę do jednej z trzech grup zdolności produkcyjnej gleby do dnia 20 kwietnia br. Zarządy gminne powinny były przesłać te materiały Gromadzkim Komisjom Dostaw, składającym się z sółtysa 1-2 mieszkańców wsi, wybranych przez ogół gromady. Gromady powinny były w pierwszej połowie kwietnia br. wybrać swych przedstawicieli, sprawiedliwych i godnych do Gromadzkich Komisji Dostaw. Zadaniem Ko-

misy było wziąć pod uwagę ilość gruntów ornych w każdym poszczególnym gospodarstwie i — na podstawie ilości hektarów — określić kategorię gospodarstwa i odpowiednio z rozważą obciążyć wszystkie gospodarstwa w gromadzie.

Jaką część plonów oddają gospodarstwa

W przeciętnym gospodarstwie 4-hektarowym połowa przynajmniej gruntów jest uprawiana pod zboża ozime. Pół hektara jest wzięte pod ziemniaki, reszta pod inną uprawę.

Z 2 ha na słabym gruncie będzie w tym roku ok. 20 mtr. zbóż ozimych, ziemniaków z pół ha mniej więcej 60 mtr. Widzimy, że zboż oddaje się, jako obowiązkowe świadczenia, trochę mniej nawet niż 6-ta część, a ziemniaków nawet 10-tą część. Przeciętnie, uwzględniając jeszcze dostawy innych ziemniaków, z gospodarstwa 4-hektarowego, takiej jak ja określiłbym, oddaje się 1/6 zbiorów. Z gospodarstwa natomiast 20-hektarowego zdaje się dostaw obowiązkowych około 1/4 całości zbiorów.

Nie w każdym gospodarstwie sieje się grykę i nie wszędzie sieje się len czy konopie. Czasem tak jest, że w gospodarstwie jest więcej owsa, czy akurat lepiej obrodziło żyto, a zmarniał lubin. W drobnych gospodarstwach nie uprawia się najczęściej wszystkich roślin, objętych obowiązkowymi dostawami od razu w jednym roku. Z tych powodów można dokonać zmian. Gospodarstwa nie większe, niż 2 ha mogą bez ograniczeń, przy uwzględnieniu równoważników, zastąpić zebrane w małych ilościach lub w ogóle nieuprawiane ziemniaki na inne, które zostały zebrane. Gospodarstwa większe muszą uzyskać zezwolenie Gromadzkiej Komisji Dostaw i potwierdzenie zgody Zarządu Gminy w skali powiatu wymiany ziemniaków muszą być utrzymane w rozmiarach określonych dla poszczególnych sier.

Kiedy trzeba zdawać świadczenia

Pośpiech w wykonaniu pierwszych zbiorów jest konieczny. W miastach odczuwa się brak chleba.

Do 31 sierpnia rb. każda wieś, każda gmina, czy powiat powinien wypełnić 10 proc. nałożonych dostaw i wyrównywać zaległości z roku 1944/45.

Do 30 września następne 15 proc.

Do 31 października następne 15 proc.

Do 30 listopada — 20 proc. całości dostaw.

Wskali ogólnokrajowej do 30 listopada rb. 60 proc., 31 grudnia rb. 20 proc., 31 stycznia 1946 r. dostawy powinny być ostatecznie wypełnione.

Kto jest zwolniony

Dla wielu tysięcy gospodarstw żniwa tegoroczne są pierwszymi w ich istnieniu. Są pierwszymi żniwami na własnym gruncie dla dziesiątków tysięcy rodzin b. fernali i chłopów bezrolnych. Ciężko było rozpocząć gospodarke, nie mając zagrody, sprzętów, narzędzi i nasion na zasiew. Wielu tych nowych gospodarzy zapożyczyło się na zasiew. Przyszłoby czas oddać dług. Tym gospodarstwom państwo idzie z pomocą. Gospodarstwa, powstałe dzięki reformie rolnej, mogą być zwolnione do połowy ilości nałożonych świadczeń. Gospodarstwa w których grunta nadzielone przez reformę rolną stanowią większą część gruntów rolnych mogą być zwolnione w granicach do 30 proc. nałożonych świadczeń, a w granicach 15 proc. te, których grunta orne nadzielone z reformy rolnej stanowią 25 proc. całości.

O rozmiarach tych zwolnień decydują gminne Rady Narodowe. Przez kraj przeszła burza wojenna. Wiele jest gospodarstw zniszczonych i te gospodarstwa także mogą się ubie-

gać o zmniejszenie świadczeń. Tu decyduje Gromadzkie Komisje Dostaw.

Kto przeprowadza zbiór ziemniaków

W ubiegłym roku pomagali chłopom zdawania świadczeń, oprócz terenowych władz administracyjnych i aparatu Departamentu Świadczeń Rzeczowych, brygady robotnicze-wojsko. W tym roku zostali wyznaczeni specjalni poborcy, których zadaniem będzie organizować i pomagać wsi w sprawnym i terminowym zdawaniu świadczeń. Główną rolę w akcji świadczeń odgrywa na terenie wsi Gromadzka Komisja Dostaw.

Gdzie należy zdawać ziemniaki

Ziemniaki, przed wpływem wyznaczonych terminów, powinny być zdawane przez gospodarstwa własnymi środkami transportowymi do składów Spółdzielni Rolniczo-Handlowych lub też do wyznaczonych punktów zyspu. Jakoś ziemniaków musi odpowiadać przepisom. Nie zanieczyszczanie zboża nie może przekraczać 3 proc., zanieczyszczenie ziemniaków 10 proc. Zawartość wilgoci w gryce i w pszenicy nie może być większa niż 16 proc itd.

Skup ziemniaków na terenie kraju widać na siebie, poprzez swoje Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe w terenie, Związek Gospodarczy „Społem”.

Co chłop dostaje za wykonanie dostaw

Za dostarczenie każdej ilości ziemniaków do punktu zyspu gospodarz w dniu dostaw musi otrzymać zapłatę. Ceny ziemniaków są ustalone przez państwo i obowiązują na terenie całego kraju.

Za częściowe czy całkowite wykonanie dostaw obowiązkowych, chłop otrzymuje premie po cenach państwowych. W ubiegłym tygodniu Komitet Ekonomiczny Prezydium Rad Ministrów przeznaczył z zapasów towarów Ministerstwa Przemysłu artykułów przemysłowych na sumę 350 milionów zł. po cenach państwowych, jako premie za dostarczone w roku ubiegłym świadczenia rzeczowe, a także jako pomoc w celu podniesienia podupadłej gospodarki rolnej.

Jako artykuły premiovne wydawane będą: sól, cukier, mała, mydło, zapalki, żelazo, wyroby żelazne, skóra, towary włókiennicze, artykuły gospodarstwa domowego. Poza normalną akcją premiovną, Ministerstwo Aprobizacji i Handlu przeznaczyło pół tony cukru dla 2 gromad w województwie, które pierwsze w ciągu sierpnia i września oddadzą po 25 proc. całości świadczeń i po 100 kg. cukru dla jednej z gromad w gminie, która pierwsza wykona 10 proc. świadczeń.

Po raz wtóry w wolnej Polsce wieś wypelnia obowiązek świadczeń rzeczowych. W zeszłym roku trwałymi w wojnie, przeżywalni okres ciężkiego wyzwalania się z więzów okupacji hitlerowskiej. Wówczas chłop polski spłnił swój ciężki obowiązek całkowicie. Z każdym dniem posuwamy się naprzód w odbudowę zniszczonego kraju, z każdym dniem jesteśmy bogatsi. I dlatego, chociaż obowiązkowe dostawy ziemniaków są utrzymywane, jednak zostały o 40 proc. zmniejszone w stosunku do zeszłorocznych. W tym roku chłop oddaje zaledwie 60 proc. ilości zeszłorocznych świadczeń. Obowiązkowe świadczenia nałożone na wieś w roku bieżącym, są o połowę mniejsze, niż niemieckie kontyngenty. W rozumieniu troskę państwa o rozwój tej gospodarki i dlatego tym chętniej wywiąże się obowiązków na nią nałożonych.

S. Stolarczyk.

li depeşe: „zawody... więc czym prędzej pochwalcie. I ta mgła...!”

— Jednym słowem winien każdy tylko nie ty! Jesteście po prostu gnijącym typem, sierka! Niewiele brakowało, żebyś shańbił statek. Przecież skończyło się dobrze tylko dzięki przypadkowi!

— Teraz to już naprawdę ostatni raz, Sasza! Nigdy więcej czegoś podobnego nie będzie. Nie powiesz nikomu, prawda?

— Nie wiem, — odparł Basow w zamysleniu. — Instruktorowi politycznemu powiem: Bredisowi. Ale to porządny chłop. Myślę, że jakoś cię wykreję.

Gusejn westchnął patrząc w okno. — Już odbiliśmy, — rzekł z ulgą, — już płyniemy.

STACHANOWSKI REJS.

W „czerwonym kąciku” na „Derbencie” szły wykłady polityczne. Zebrała się cała wolna od wachty załoga, elektrotechnicy i marynarze. Przyszłoby też Kasacki. Siedział bez ruchu na uboczu ze skupioną surową twarzą. Załoga rozsiadła się wokół długiego stołu, na końcu którego zajął miejsce Bredis.

Basowa przetrzymano w maszynowni. Gdy wszedł w kajucie była cisza, a

zmięty arkusz gazety przechodził z rąk do rąk. Basow zdążył zauważyć i pierwszej stronie dużą fotografię, górny czy kapelusza o szerokiim rondzie i wydłużony owal twarzy.

— Czytamy dziś starą gazetę, — o krócił się do niego pomocnik kierownika wychowania politycznego. — Przpuściliśmy ją z powodu mojej choroby. — dokończył tonem winowajcy.

— Tysiąc dwieście procent ponad normę! — odezwał się Włodek Makrow.

— To jest wyczyn!

— Jakżeż on to zrobił? Nie rozumie, — przeciągnął dotknięty Gusej.

— Cóż to siłacz jakiś, czy co?

Z fotografii tego nie widać.

— Ty, na przykład, pewno jesteś siłniejszy.

— Czytaj, Włodek.

Basow stał pod ścianą, przyglądając się według zwyczaju twarzom obecnych. Nie przeszkadzało to, a nawet pomagało w zrozumieniu artykułu.

— „Trzydziestego sierpnia brygady Aleksieja Stachanowa, zreorganizowały się planowo, wydobyła sto pięćdziesiąt dwie tony węgla podczas swej zmiany...”

(d. c. n.)

Kronika Łódzka

Ulgowe przejazdy na kolejkach

Z dniem 1-go września b.r. wszystkie dotychczasowe dowody, uprawniające do ulgowych przejazdów na Ł.W.E.K.D. tracą swą moc (z wyjątkiem zielonych legitymacji — robotniczych).

Zainteresowani, jak: młodzież szkolna, nauczycielstwo i wszyscy inni korzystający z taryfy ulgowej na Ł.W.E.K.D., winni legitymacje lub zaświadczenia, opatrzone fotografią, z podaniem: miejsca zamieszkania i miejsca siedziby zakładu pracy, przedstawić w W-le Ruchu Ł.W.E.K.D. Łódź, Piotrkowska 77, celem ostemplowania nowym stemplem Ł.W.E.K.D.

Za samowolne wykonywanie robót budowlanych

Pomimo przypomnień Oddziału Nadzoru Budowlanego Zarządu Miejskiego w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 64, o konieczności posiadania pozwolenia tak na budowę, przebudowę, jak i na zmianę zewnętrznego wyglądu budynków zdarzają się jeszcze wypadki samowolnego przeprowadzenia robót budowlanych.

W związku z tym Sąd Starościński przy Starostwie Grodzkim Śródmiejskim, ul. Piotrkowska 100, ukarał następujące osoby za wykonanie robót budowlanych bez zezwolenia Nadzoru Budowlanego.

- 1) Tyla Leona, pełnomocnika f-my Gramit, ul. Strzelecka 3 m. 3 grzywną 1.500 zł.
- 2) Kosińska Stanisława — ul. Śródmiejska 59 — 750 zł.
- 3) Kręglewskiego Zygmunta — wł. Baru Amerykańskiego przy Placu Wolności 1 — grzywną 500 zł.

Kurs stenografii

Sekretariat Polskiej YMCA w Łodzi, Mchuski 4a przyjmuje zapisy na kurs stenografii.

Będzie prowadzony kurs niższy dla początkujących, oraz wyższy dla zaawansowanych.

Wykłady na kursie stenografii rozpoczyna się w pierwszych dniach września.

Praca w piekarniach — tylko w dzień

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spół. i Pokr. (sekcja Piekarzy) zawiadamia członków Związku iż z dniem 26 sierpnia 1945 r. praca w piekarniach na terenie Okręgu Łódzkiego odbywać się będzie wyłącznie w dzień w godzinach od 5-jej rano do 21-jej.

Teatry i widowiska

KOKOSOWY INTERES

Dzisiaj i codziennie, o godz. 20.30 w Teatrze „Bagatela”, Piotrk. 94, przepiękna komedia muzyczna w 4 aktach pt. „Kokosowy Interes”, grana z olbrzymim powodzeniem, w wykonaniu powiększonego zespołu Teatru „Sirena”.

P. K. S.

Państwowa Komunikacja Samochodowa

Dokonyje wszelkich przewozów po całej Polsce. Posiada komplet nowych wozów wszelkiego tonażu. Obsługa szybka i punktualna. Cena zł. 6— za 1 to/km.

Pierwszeństwo instytucje państwowe społeczne, P. K. S. czynna: Łódź, ul. Wigury 7 — tel. 250-63 i 205-12. od godz. 8-jej do 16-jej.

DO PRZEDZALNI BAWELNY

Potrzebny majster na oddział przygotowawczy specjalność zgrzeblarki. Zgłoszenia Teodor Tietzen i S-ka Andrzeja 70.

Lekarze

ZAWODOWA Szkoła Masażu Leźniczego, Higieny i Kosmetyki Marii Kaserskiej, Łódź, Piotrkowska 104-a, m. 10 b. od kierunkiem Dr. Wojciecha Pogorzelskiego. Przy szkole Instytut lekarsko-kosmetyczny — Kierownictwo Dr. Maria Świrerska. Sekretariat czynny od 10—6.

Lokale

OKAŁE handlowe, zamiany, dzierżawy itp. Najkorzystniej załatwia biuro „Reklama” Piotrkowska 46, tel. 173-59.

Kto uprawia lichwę i spekulację?

Z przebiegu konferencji w Zarządzie Miejskim wynikałoby, że kupcy i przemysłowcy są „w porządku”. Mimo to, walka ze spekulacją jest zadaniem pilnym

Onegdaj z inicjatywy Zarządu Miejskiego odbyła się w Łodzi konferencja poświęcona sprawie kształtowania się i regulowania cen na wolnym rynku. Na konferencję zostali zaproszeni przedstawiciele Związku Kupców i Przemysłowców, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej i Okręgowej Rady Związków Zawodowych.

Prez. Mijał na wstępie stwierdził nieuczciwość piekarzy, którzy nielegalnie odsiewają przydzieloną mąkę i wypiekają chleb niesmaczny i mało wartościowy. W innych rzemiosłach daje się zauważyć pobieranie zbyt wysokich cen. W kupiectwie nieutrzymywana jest branzowość, wynikiem czego w jednym sklepie są sprzedawane artykuły spożywcze i przemysłowe, co jest niedopuszczalne ze względów zdrowotnych.

Następnie kupcy winni dbać o usunię-

cie ze swych sklepów niemieckich napisów i uwidocznić nazwiska właściciela sklepu na odpowiednich wywieszkach. Zasadniczą jednak sprawą jest to, aby kupcy zadawali sobie godziwym zyskiem i nie pobierali zbyt wysokich cen, wykorzystując „konjunkturę”.

Przedstawiciel Związku Kupców twierdził w odpowiedzi, że kupcy zarabiają za ledwie od 3 do 7 procent ceny hurtowej(?). A przyczyną wysokich cen nie są zyski nadmierne kupców, lecz drogie źródła zakupu. Towary sprzedawane obecnie w sklepach pochodzą z szabru i z magazynów paskarskich. Aby ceny zostały obniżone, kupcom muszą być udostępnione tanie źródła zakupów...

Na terenie Łodzi znajduje się duża ilość spekulatorów, którzy mają kapitały, są zorganizowani i stanowią swego rodzaju „mafie”. Do związków kupców nie należą i

swoją działalnością niszczą zdrowy handel i podbijają ceny. Skąd, nprz. na rynku bierze się cukier i biała mąka, gdy cukrownie i młyny są pod Zarządem Państwowym lub Spółdzielni. Skąd pojawiają się wyroby włókiennicze po cenach spekulacyjnych z tych gatunków, które są sprzedawane, tylko po cenach sżywnych?

Przedstawiciel Izby Rzemieślniczej stwierdził, że przeciętny rzemieślnik nie zarabia mniej niż około 5.000 zł. miesięcznie. 500 zakładów szewskich i 300 zakładów krawieckich nie może pokryć zapotrzebowania pół milionowego miasta. Gdy będzie więcej rzemieślników, ceny przez konkurencję się obniżą.

Przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej utrzymuje, że tylko tani transport i pełne jego bezpieczeństwo wpłynę na obniżenie cen. Ze względu na trudności transportu kolejowego, wynikające ze zniszczenia taboru, należy uprzystępnić transport towarów samochodami. Zasadniczym więc posunięciem będzie ułatwienie rejestracji samochodów.

Prez. Mijał na zakończenie konferencji prosił zebranych o wpłynięcie na kupców, aby sprzedawali towary z zyskiem godziwym, żeby przeprowadzili kalkulację poszczególnych wyrobów i prac rzemieślników. I stwierdził, Zarząd Miejski postara się o usunięcie pośrednictwa z handlu i uzdrowienie stosunków w przemyśle i w rzemiośle.

Spekulanci pójdą na szubienicę, ich magazyny z towarami zostaną skonfiskowane.

**

Obecni na zebraniu przedstawiciele Związków Zawodowych, słuchając wywodów reprezentantów kupców, rzemieślników i przemysłowców, z których wynikało wyraźnie, że właściwie nie ma w innych, że wszyscy są „w porządku”, że źródłem spekulacji i lichwy są... osławione „trudności transportowe” lub bliżej nieokreślone „mafie” — uśmiechali się tylko wymownie, przypominając sobie dokładnie te same argumenty z czasów, gdy koleje funkcjonowały normalnie i gdy również zwalano winę za drożyznę i „pasek” na kogoś nieuchwytnego, a w każdym razie — nieobecnego..

Ta zabawa w „ciuciubabkę” musi ustać!

Musi być podjęta energiczna akcja w kierunku zbadania kalkulacji kupieckiej odpowiednio znacznego obniżenia cen oraz bezwzględna walka ze spekulacją, nadużyciami i lichwą, gdyż żadne perswazje i apele w tej dziedzinie rezultatu nie dadzą.

O tym wiedzą robotnicy i dlatego stanowczo domagają się — czynów.

Narada kolejarzy-peperowców

Omawiano sytuację aprowizacyjną, sprawę wypłaty premii i pragmatyki służbowej

Wczoraj, 26 sierpnia r. odbyła się w Wojewódzkim Komitecie PPR narada sekretarzy partyjnych komórek kolejarzy Dyrekcji Łódzkiej. Zjechali się przedstawiciele wszystkich ważniejszych węzłów kolejowych Dyrekcji Łódzkiej. Wydział kolejowy Komitetu Centralnego reprezentował tow. Buze.

Omawiane były:

- 1) sprawa zaopatrzenia kolejarzy
- 2) sprawa nowej pragmatyki służbowej, uposażeń i systemu premialnego,
- 3) sprawa sabotażu reakcji w kolejniectwie.

Narada ujawniła niedopuszczalny stan zaopatrzenia kolejarzy. Z chwilą, gdy kolejniectwo przeszło na system scentralizowanego zaopatrzenia, kartki żywnościowe nie są realizowane. Konkretnie w miesiącach lipcu i sierpniu kolejarze za małym wyjątkiem, nie byli aprowizowani.

Wywołuje to zrozumiałe odruchy oburzenia. Stwierdzono ponadto, że nawet ustalone przez Ministerstwo dopłaty i premie, pomimo udzielonych instrukcji, nie są wypłacane.

Narada postanowiła podjąć natychmiast interwencję u odpowiednich czynników miejscowych, oraz przez Komitet Centralny PPR w Ministerstwie o natychmiastową realizację kart żywnościowych i natychmiastowe dokonanie wypłat a conto dopłat i premii, należnych poszczególnym kategoriom kolejarzy, a szczególnie maszynistom, oddziałowi mechanicznemu i innym.

Postanowiono podjąć wśród kolejarzy akcję masową dla oczyszczenia aparatu kolejowego od agentów reakcji i śmiało wysunąć uczciwych robotników i pracowników na kierownicze stanowiska.

Dodatkowy pociąg na linii Łódź-Skarżysko

Celem odciążenia stale przepełnionych pociągów w kierunku Skarżyska, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi wprowadziła na tej linii od dnia 15 sierpnia b.r. jeszcze jeden dodatkowy pociąg, który odchodzi ze stacji Łódź-Fabryczna o godz. 16.30.

Dyrekcja O.K.P. zwraca uwagę podróżnych, że pociąg ten przeznaczony jest specjalnie dla osób odbywających krótsze jazdy do stacji kolejowych, leżących między Łodzią a Skarżyskiem. Dotychczasowy zaś pociąg odchodzi z Łodzi Fabrycznej w kierunku Skarżyska o godz. 18-jej winien

być pozostawiony dla ruchu dalekobieżnego dla podróży odbywających drogę bezpośrednio do Skarżyska, gdzie mają dalsze poiączenia.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi w stałej trosce o usprawnienie ruchu pasażerskiego pociągów, dając ze swej strony maximum wysiłków, pragnie, by i podróżni przez należyte respektowanie/zaleceń władz kolejowych, przyczyniali się we własnym zresztą interesie do unormowania tak trudnych jeszcze dziś warunków podróży pociągami.

OGŁOSZENIA DROBNE

Różne

SWATEKA zapoznaje, szczęśliwie kojarzy Biuro Matrymonialne ul. Wólczańska 159 prawa ofic. 2 p.

SKRADZIONO kennkartę Posta Pantaleona. Pabianice, Warszawska 30.

SKRADZIONO wojskową kartę rejestracyjną palcówkę Michałowicza Henryka, Pabianice, Toruńska 7.

ZGUBIONO palcówkę, wojskową kartę rejestracyjną Zawadzkiego Mariana, Pabianice, Szewska 2.

ZAKŁAD fotograficzny A. Piotrowski, Łódź, Pl. Wolności 6, wykonuje zdjęcia ślubne, portrety i do wszelkich dokumentów szybko i solidnie.

POSZUKUJEMY odbiorców hurtowych na artykuły spożywcze. Zgłoszenia: biuro „Reklama” Piotrkowska 46, tel. 173-59.

UWAGA OB. KUPCY! Niniejszym zawiadamiamy wszystkich Kupców branży spożywczo-kolonialnej, że Spółdzielnia Handlowa Kupiectwa Polskiego w Łodzi przy ul. Roosevelta (Pierackiego) 5/9 wznowiła swoją działalność. Na składzie posiadamy duży asortyment towarów spożywczo-kolonialnych.

SKRADZIONO zaświadczenie zwolnienia z wojska i kartę inwalidzką. Dąba Aleksandra.

FABRYKA CUKRÓW Jerzy Karczewski Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podleśna) telefon 105-28 — poleca największy wybór cukrów.

POSZUKUJEMY dla naszych klientów z prowincji korzystnych źródeł zakupu artykułów wszelkich branż. Zgłoszenia prosimy kierować: Biuro Handlowe „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

ABSOLWENTKA liceum humanistycznego pragnie udzielać korepetycji w zakresie 4-ech klas gimnazjum. Wiadomość Al. Unii 18 m. 8.

Kupno i sprzedaż

ESENCJE, aromaty owocowe do lemoniad, soków, lodów, budyni, cukierków itp. polecają Piotrkowskie Zakłady Chemiczne Łódź, Śródmiejska 22.

KAMIENIE do zapalniczek, zeszyty szkolne, barwniki do tkanin, pastę do obuwia poleca firma „Reklama”, Łódź, Piotrkowska 46, lewa oficyna.

SKRZYPCY wysokowartościowe sprzedam, ul. Sierakowskiego 22 m. 3.

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJEMY mechaników specjalistów do rperacji maszyn dziurkarek i maszyn do szycia fr. „Singer”. Firma „Bracia Dietzel” Łódź, Dowborczyków 37.

Na sieroty po zamordowanych tów. Zakrzewskich

W dalszym ciągu do Redakcji naszej wpływają ofiary dla sierot po zamordowanych tów. Zakrzewskich.

W ciągu ostatnich trzech dni wpłacili: Firma „Silva”, Al. Kościuszki 90-92 zł. 755.— Pracownicy Wydziału Prezydiального Zarządu Miejskiego zł. 716.—

Robotnicy i Pracownicy fabryki maszyn B-cia Hoffmana zł. 324.—

VIII Komisariat M.O. zł. 490.—

Komórka terenowa Chojny zł. 385.—

Załoga fabryczna Państwowych Zakładów Włókienniczych b. firmy Adolf Horak S-ka Akc. zł. 2.014.—

Pracownicy firmy Leog Ninke i S-ka, Wólczańska 198-200 zł. 190.—

Pracownicy Spółdzielni Wydawniczej „Książka” zł. 455.—

Pracownicy firmy Kwasu Węglowego zł. 380.—

Robotnicy firmy „Weigt” zł. 102.—

Funkcjonariusze XX Komisariatu M.O. zł. 290.—

Bezlennienie zł. 10.000.—

Ogółem łącznie z poprzednimi, wpłynęło do Redakcji „Głosu Robotniczego” do dnia dzisiejszego zł. 34.782.60.

CENY OGŁOSZEŃ DROBNE: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej